

Goniec codzienny

WILNO
PIĄTEK
24 września 1943
Nr. 671
Cena w Wilnie 5 fen.

Przewidziany przebieg ruchów wstecznych na Wschodzie

We Włoszech południowych dalsze walki miejscowe. — Ciężko uszkodzona pod Le Havre nieprzyjacielski ścigacz

Z Kwatery Głównej Fühlera, dnia 23.9.1943 r.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Ruchy wsteczne wojsk niemieckich mimo gwałtowne ataki sowieckie, które zwłaszcza na środku frontu wschodniego

przybrały jeszcze na sile, mają przewidziany przebieg. Po zniszczeniu w różnych wojennych obiektów, opuszczono wedle rozkazu Poltawę. Na wschód od środkowego Dniepru między Czerkasami i Czernihowem nieprzyjaciel wielkimi siłami na-

tarł na ruchy wsteczne wojsk niemieckich. Ciężkie walki są w toku.

Na południowy wschód od Homla i w rejonie Smoleńska odparto w zaciętych walkach wszystkie nieprzyjacielskie próby przełamania frontu.

Przy tym szczególnie się odznaczyły: śląska 18 dywizja grenadierów pancernych, wirtemburska 25 dywizja grenadierów pancernych i badeńsko-wirtemburska 35 dywizja piechoty.

W przebiegu miejscowych walk w południowych Włoszech przejściowe nieprzyjacielskie włamanie do niemieckich stanowisk pod Contursi ponownie oczyszczono przeciwatakami. Przeciwno wschodniemu odcinkowi nieprzyjaciel wprowadził nowe siły, nie przechodząc jednak dotychczas do ataku.

Zbrojne siły ubezpieczające

marynarki wojennej uszkodziły podczas utarczki z brytyjskimi ścigaczami w nocy na 22-gi września pod Le Havre tak ciężko brytyjski ścigacz, że można się liczyć z jego zniszczeniem, oraz wymierzyły liczne celne strzały na trzy inne ścigacze.

Brytyjskie siły lotnicze atakowały ubiegłej nocy niektóre miejscowości na północno-zachodnim obszarze Rzeszy. Komunikują z Hannoveru i Oldenburga o stratach wśród ludności oraz o większych szkodach w dzielnicach mieszkalnych i budynkach publicznych. Według dotychczas przedstawionych niepełnych meldunków obronne siły powietrzne zestrzeliły 21 nieprzyjacielskich bombowców.

Zespoły niemieckiego lotnictwa atakowały w nocy na 23 września objekty w południowej i południowo-wschodniej Anglii.

Generalkommissar Kube padł ofiarą bolszewickiego zamachu

MIŃSK. (DNE). W nocy na 22 września Generalkommissar Białorusi, Gauleiter Wilhelm Kube, padł w Mińsku ofiarą bolszewickiego zamachu. Zamach ten został przygotowany i przeprowadzony przez agentów bolszewickich na rozkaz Moskwy.

Gauleiter Kube stał od lat dziesiątek jako ludowy i narodowo-socjalistyczny bojownik na politycznych placówkach. Jako kierownik pruskiej frakcji parlamentarnej NSDAP i kierownik marszów elektoralskich, zyskał wskutek swej nieustraszonej postawy i energicznej pracy imię, które stało się znane daleko poza krąg swej działalności. Nowe zadanie, które otrzymał Kube po stworzeniu w r. 1941 administracji cywilnej jako Generalkommissar w Białorusi, dało

mu ponownie możliwość tworzenia drogi na decydującym stanowisku dla Rzeszy Niemieckiej. Zdecydowanie i świadomość celów, do których zmierzał on w chaotycznych stosunkach apustoficznej przez bolszewików Białorusi, dają mu znaczenie dla całego korpusu dowódców na Wschodzie. Ale właśnie z powodu tych pozytywnych zmian w stosunkach białoruskich zjednał on w Moskwie wielką niechęć. Niedawno przygotowany zamach na niego w mińskim teatrze, jednak nie udał się on szczęśliwie. Teraz jednemu z tchórzliwych morderców Stalina udało się skrócić waleczne życie Wilhelma Kube. Korpus dowódców na Wschodzie siłą ręką Herowa się będzie dalej spuścizną zamordowanego Generalkommissar'a.

Wielkie rozczarowanie w Anglii

Prasa przygotowuje społeczeństwo na nowe nader ciężkie walki we Włoszech

Przebieg walk w Gibraltarze

LIZBONA. Prasa angielska przygotowuje społeczeństwo na bardzo ciężkie walki we Włoszech południowych. Ostrzega ona przed wszelką optymistyczną oceną sytuacji. Zadaniem wojsk alianckich jest wypędzenie Niemców z ich stanowisk. Zadanie to będzie nadzwyczaj ciężkie. Rozpoczyna się teraz najwięcej kosztów za sobą pociągająca faza wojny. Stała podkreśla się wadliwe strategiczne planowanie ze strony czynników odpowiedzialnych, co umożliwiło Niemcom biartyfikowanie ich stanowisk na półwyspie Apenińskim. Siły niemieckie wzrastają z dnia na dzień i alianci pozostawili im czas na ten wzrost. Popchnięto, jak twierdzą w Londynie, bardzo ciężkie błędy.

Tego rodzaju pesymistycznymi zdaniem starają się gazety stłumić optymizm, który same stworzyły. Wielkie gazety londyńskie, jak np. „Daily Express” lub „News Chronicle” opublikowały na przykład o kapitulacji Badoglio wielkie mowy, na których zaznaczone były wychodzące z lotnisk północno-włoskich koncentryczne koła, które miały uzmysławiać przyszły marsz angielskich i amerykańskich bombowców podczas ich ataków na środkową Europę. Zakładano oczy-

wicie, że wspomniane lotniska znajdują się natychmiast po kapitulacji w rękach brytyjskich. Dzisiaj jest bardzo trudno wytłumaczyć społeczeństwu angielskiemu, że wszystko to były jedynie złudzenia i że wojska alianckie pozostają we Włoszech południowych. Prędko wszystkim krytykuje się fakt, że nie udało się nawet zająć Neapolu, który energicznym czołgiem po kapitulacji „bezwzględnie” można było zdobyć i którego posiadanie stanowiłoby dla Anglików i Amerykanów zupełnie inną bazę do przyszłych działań bojowych niż ich stanowiska w Salerno.

Rozczarowania tego nie mogą usunąć w cień wszelkie komuniaty o „wspaniałych” wyczynach wojennych 5 armii amerykańskiej, nie mówiąc już o tym, że wśród narodu angielskiego istnieje przekonanie, iż Amerykanie zawiedli pod Salerno i że uratowani zostali od kompletnego zniszczenia dopiero przez 8 armię brytyjską i to, że ostatecznie stawały przeciwko nim jedynie niemieckie strażnice tyne. Prasa brytyjska nie ma naturalnie odwagi ze względu na Stany Zjednoczone tego rodzaju krytyki powtarzać.

(„Wilsner Zeitung”).

„Amerykanie pod Salerno zawiedli” Angielska opinia publiczna poszukuje kozła ofiarnego

SZTOKHOLM. (DNE). Według władomości z krajów neutralnych angielska opinia publiczna — prasa angielska na to się nie waży ze względu na sprzymierzone Stany — uważa wojska amerykańskie jako winne niepowodzeń w wykonywaniu początkowych planów strategicznych we Włoszech północnych.

Mówią, że zawiodło dowództwo amerykańskie ponieważ przeceniało swe własne siły, a sił przeciwnika nie doceniali. Tylko gwałtowny marsz 8-ej armii amerykańskiej, przybywającej z południowego zachodu, i fakt że Niemcy pozostawili tylko straż, przeszkodziło całkowitemu usunięciu Amerykanów z Salerno. Penicję oni jednak duże straty, jak w ludziach tak i w materiałach, i dali możliwość Niemcom do uzyskania cennego czasu aby zorganizować obronę Neapolu.

Z różnych stron odzywają się

krytykujące głosy, że w głównej kwatery Eisenhowera nie ośmielano się bezwzględnie po upadku Badoglio opanować port i miasto Neapol. W ten sposób Eisenhower dobrowolnie wypuścił z rąk wielki sztab. Neapol trzeba będzie zdobywać prawdopodobnie w krwawych walkach, o ile to się naturalnie uda.

Angielski rzecznik radiowy, Hole, w swym wtorkowym sprawozdaniu poobiednim zwraca na to uwagę, że Niemcy mają już w swym posiadaniu dwie trzecie Włoch i że będąc w perspektywie boje będą najbardziej kosztowne ze wszystkich prowadzonych podczas wojny obecnej. Siły niemieckie zwiększają się i niema na to oznak, by ogólna siła niemiecka w jakikolwiek sposób miało osłabnąć.

Góry trupów pod Salerno

ALGECIRAS. Nadeszły tutaj wiadomości z Gibraltaru, iż nie ma żadnych możliwości naprawienia w określonym czasie ciężko uszkodzonych okrętów pod Salerno. Ani donki twierdzą ani porty afrykańskie które w ostatnich czasach znacznie zostały powiększone, nie mogłyby przyjąć dalszych zleceń. Dlatego też dokonano wyboru wśród uszkodzonych okrętów i najbardziej uszkodzone przeznaczono od razu do lomu. Wśród nich znajdują się statki motorowe najnowszych typów.

Inne komunikaty mówią znowu o masowych pogrzebach poległych

żołnierzy amerykańskich na otwartym morzu w czasie i po bitwie pod Salerno. Na łodziach desantowych i na brzegu powstawały góry trupów i nie było żadnej możliwości pogrzebania ich na lądzie. Celami uniknięcia zarazy wydano polecenie oddziałom specjalnym, które wywoziły zwłoki w specjalnych ładziach na morze, zaszywały je w cienkie płótno, obciążały kawałkami ołowiu i po krótkim ceremoniale zatapiały. Władze wojskowe wprowadziły surową cenzurę listów, ażeby w Ameryce nie dowiedziano się o strasznych szczegółach bitwy pod Salerno.

Anglo-Amerykanie kwatremistrzami bolszewizmu Oświadczenie prasy francuskiej

VICHY. (DNE). Prasa francuska komentuje postanowienie Girauda de Gaulle'a stworzenia prowizorycznego doradczego zgromadzenia, którego członkami są dawniejscy członkowie parlamentu. Jak wiadomo komunistki stanowią większość tych parlamentarzystów. Prasa francuska stwierdza przy tym, że nacisk komunistyczny w Afryce północnej stale się zwiększa wskutek bezwarunkowego przyznania komitetu przez Związek Sowiecki. Niedawno de Gaulle przyjął delegację z 14 komunistów

którzy okazywali wielkie zadowolenie z wyników swych rozmów. Zakończając, prasa francuska stwierdza, że Anglii i Amerykanie w Afryce francuskiej są tylko pionierami i kwatremistrzami bolszewizmu. Gazety ostrzegają naród francuski, aby się nie dał osiepić frazesami o oswobodzeniu Francji, lecz by wiedział, że obiecana przez Anglosasów wolność niczym innym nie jest, jak tylko chaosem bolszewickim

Zmiany w południowo-wschodniej Europie

W Londynie i w Waszyngtonie spodziewano się po kapitulacji reżimu Badoglio szczególnych skutków pod względem politycznym i militarnym na Bałkanach, które państwa anglo-saskie, mimo stworzenia przez Niemcy wyraźnych faktów i mimo ujawnionej woli narodów południowo-wschodniej Europy, wciąż jeszcze uważają za obiecujący przedmiot ich wpływów politycznych. Tego rodzaju skutki istotnie nastąpiły, lecz posiadają one zgoła inne oblicze, aniżeli tego oczekiwali i spodziewali się Brytyjczycy i Amerykanie. Ze stanowiska militarnego patrząc na sprawę widzimy, że we wszystkich ważnych punktach na Bałkanach i na położonych wokół nich wyspach znajdują się dzisiaj oddziały niemieckie, które zapewniają skuteczniejszą ochronę, aniżeli jak dawały dywizje Badoglio przed kapitulacją Włoch. Pod względem politycznym kapitulacja Badoglio dała narodom po-

łudniowo-europejskim okazję do stwierdzenia, że teraz usunęły zostały hamulce, które dotychczas tamowały jeszcze rozumny nowy porządek w południowo-wschodniej Europie.

Szczególnie wymowny, jeśli chodzi o źródła i charakter wspomnianych dawniejszych hamulców, jest artykuł wstępny w gazecie „Völkischer Beobachter”, który to artykuł bliżej omawia skutki wynikłe z kapitulacji Badoglio a w szczególności wywołane przez tę kapitulację zmiany polityczne na południowym wschodzie. „Dopóki Włochy rościły sobie pretensję — pisze się w wymienionym artykule — do odgrywania decydującej roli na spacyfikowanych Bałkanach, wynikały z tego dla nowego rozwoju dotkliwie zahamowania. Po rozważeniu wszystkich doświadczeń kraje bałkańskie nie uznawały Włochów jako reprezentantów nowego porządku, który swe uzasadnienie czerpać musiał z

przekonywujących czynów. U Chorwatów żywa była bardzo głęboko odczuwana tradycja, która w żadnym wypadku nie wskazywała na bliski związek z Włochami. Nie mogli oni przeboleć przeciwności granicy nad Adriatykiem. Grecy po zakończeniu ich walki z Włochami nie mogli ścierpieć iż są traktowani jako zwyciężeni i nie mogli się pogodzić ze stratą greckiego terytorium narodowego. Bułgarzy odczuwali władczenie bułgarskiej ziemi w Macedonii do Albanii tym boleśniej, że przez to odcięte zostało połączenie ich „świętego miasta”, Ochridy, z zapleczem. Te wywołujące tarcia sprawy stały się obecnie nieaktualne i nie mogą już odwracać wzroku od wspólnych zadań.

Kapitulacja Badoglio zatem, jak widać z powyższych rozważań, sprowadziła niektóre, w życiu narodów południowo-wschodniej Europy boleśnie odczuwane, postanowienia lub tendencje roz-

wojowe na drogę naturalnych i rozumniejszych rozwiązań. Chorwacja zajęła już zdecydowanie należne jej w Europie miejsce, a jeśli chodzi o przyszłość Grecji, to Niemcy, które na obszarze całej południowo-wschodniej Europy nie mają żadnych zainteresowań terytorialnych, lecz jedynie dla obrony kontynentu znajdują się na wybrzeżach i na wyspach greckich, życzą sobie jedynie, by Grecja powstała jako kraj wolny, niepodległy, zdolna do życia Hellada. Szczególnie rozwiązanie zagadnienia regencji w Bułgarii i stworzenie nowego rządu bułgarskiego, w którego pracy uwidacznia się bez ograniczeń polityczna tradycja zmarłego króla, stanowią dalszy moment, który zaznaczy się pomyślnie w dziele wzrastającej konsolidacji południowo-wschodniej Europy.

(„Wilsner Zeitung”).

